CZĘŚĆ VII. № 25. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 31 Marca / 12 Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Marca / 11 Kwietnia

Roskazem dziennym z d. 24 b. m. N. Pan oświadczył szczególne Swoje zadowolenie Noworossyjskiemu i Bessarabskiemu Jenerał-gubernatorowi, Jenerał-adjutantowi hrabi *Woroncow*, za najpomyślniejsze i najzupełniej zamiarom J. C. M. odpowiadające wyprawienie flotty, przeznaczonej ku brzegom tureckim.

— Reskryptem Cesarskim z d. 17 b. m. Naczelnik statystycznego biura w wydziale policyi wykonawczej, Rz. R. St. *Hermann*, mianowany kawalerem orderu S. Stanisława 2 klassy. *(R. I.)*

— Komitet Opieki Inwalidów (ust. 18 Sierpn. 1814) ogłasza, iż otrzymał wiadomości o zawakowaniu posad następujących: 20 b. m. *Horodniczego* w m. Kowrowie, gubernii Władimirskiej; 21*go*, *Horodniczych*: w Bogorodsku, gub. Moskiewskiej, i w Krestscach, gub. Nowgorodskiej; i 22*go*, *Pomocnika Exekutora* w tymczasowej komisyi kontroli wydziału prowiantskingo, s pensyą 750 r.

W *Journal de St. Petersbourg* czytamy:

«Upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia następnych szczegółów o teraźniejszym stanie Królestwa Polskiego.»

«Wiadomo wszystkim, do jakiego stopnia pomyślności doszła była Polska przez piętnastoletnie, gorliwe starania i ojcowską troskliwość rządu rossyjskiego. W pośród tego to świetnego zawodu szybkich postępów we wszystkiem, garstka rospasanych rewolucyonistów, zamachem w dniu 17 Listopada 1830 zniszczyła w jednej chwili owoc tylu trudów, i strąciła Polskę w przepaść głębszą jeszcze od tej, z jakiej się zaledwie wydobyć zdołała. Skutki tego wypadku dały się uczuć w najdrobniejszych nawet rozgałęzieniach stanu towarzyskiego. Najzupełniejsza anarchija w zarządzie, wzgarda praw publicznych i prywatnych, zniknienie handlu i rękodzieł, rosprzężenie skarbu publicznego, wszystko to dało się czuć w Polsce, gdy przewagą wojsk rossyjskich prawy rzeczy porządek został w niej przywróconym. Do tych klęsk publicznych łączyły się jeszcze nędza, niedostatek, choroby, rozboje i cały szereg klęsk, jakie powstania i wojny zwykle ciągną za sobą.»

«W takim stanie rzeczy, rząd miał przed sobą niezmierne mnóstwo powinności, gdyż należało wszystko na nowo tworzyć, wszystko jednocześnie urządzać, i, nadawszy należyty ruch administracyi, należało nieustannie, z niezmordowaną pilnością, czuwać nad jej kierowaniem i ochranianiem od najmniejszych wyboczeń z drogi, wskazanej przez wysoką mądrość władzy.»

«Środki przedsięwzięte dla osiągnienia tak pożądanego celu, wyłożone w manifestach i szczególnych instrukcyach N. Cesarza Jmci, odpowiadały doskonale tej troskliwości, która nie przestawała nigdy przewodniczyć wszystkim czynnościom Rossyi względem Polski; troskliwości, jakiej, w obecnych okolicznościach, nigdy nie mógł spodziewać się naród, który powstał był z bronią w ręku przeciw władzcy swojemu i stał się przyczyną krwawej wojny. Surowość praw dotknęła tylko zatwardziałych rokoszan, sprawców i główniejszych podżegaczy powstania; wszyscy inni, wciągnieni przez słabość i czasowe obłąkanie, otrzymali przebaczenie; wszyscy, którzy dotrwali w wierności, mieli za sobą opiekę i łaskawą troskliwość; biedni otrzymali zapomogi; sieroty i wszyscy nieszczęśliwi, pozbawieni wszelkiej pomocy, przytułek i zapewnienie losu. Wszystkie te środki, łaskawością N. Pana wskazane, przyprowadzonemi zostały najpomyślniej do skutku, przez Jeneralnego rządzcę Królestwa, xcia Warszawskiego hrabię Paskiewicza Erywańskiego.»

«Pierwszym przedmiotem, który go zajął natychmiast po przywróceniu spokojności, było ugruntowanie prawnego biegu administracyi. Prawa wojenne trwały tylko dni 17, i od 12 Września 1831 rząd tymczasowy został urządzonym i administracya cywilna oddzieloną od władzy wojskowej.»

«Następnie urządzone zostały Komissye wojewódzkie, równie jak i inne gałęzie cywilnej administracyi, i 24 tegoż miesiąca cała administracya sądowa. W tém przekształceniu zachowaném zostało wszystko, co istniało przed wybuchnieniem rewolucyi: język polski, wszystkie prawa cywilne, przewod sądowy; i wszystkie urzędy złożone zostały s samych polaków.»

«Dla ułatwienia i zapewnienia wykonania praw, przywrócenia spokojności publicznej, nietykalności osób i własności, ustanowieni zostali po województwach naczelnicy wojskowi, których władza nie rościągała się jednak ani do wymiaru sprawiedliwości, ani do niczego, co się tylko tyczy praw lub własności osób prywatnych.»

«Niespokojność umysłów sprawiona najbardziej przez obawę zasłużonej kary, ukojoną została przez Manifest Cesarski z d. 20 Listopada 1831, nadający zupełne przebaczenie całej massie mieszkańców, wciągnionej do powstania przez podżegaczy, którzy jedni tylko od łaski tej zostali wyjętymi. Należało dalej ukrócić rozboje, do których rzucili się rozproszeni żołnierze rządu rewolucyjnego; sporządzono dokładne ich spisy, w skutek czego większą ich liczbę odesłano do domów, reszta zaś pozostała w służbie wojskowej.»

«Lecz należało jeszcze zapobiedz klęskom, jakiemi niedostatek i nędza zagrażały większej części ludności; zapewnić jej środki utrzymania się, ulżyć ile możności ciężarów, zapomagać najbardziej potrzebujących i opiekować się sierotami. Szereg środków rostropnie nawzajem w tym szlachetnym celu połączonych, pociągnął za sobą najlepsze skutki.»

«Tak, zabraniając wywozu zboża, dozwolono bespłatnego przywozu jęczmienia i owsa; cło od wyprowadzania bydła i koni zmniejszono; wojska zaopatrzono w żywność bez żadnych rekwizytów na mieszkańcach, sprowadzając ją owszem z Rossyi i Galicyi. Skupiono w Rossyi 15,000 sztuk bydła rogatego, których część przedano za nader niską cenę, dla utrzymania samejże ceny bydła na stopie umiarkowanej, drugą zaś rozdano na długie termina rolnikom, którzy otrzymali nadto bespłatnie 31,000 czetwierti owsa na zasiewy, i wszystkie konie pozostałe w przenośnych magazynach armii. Oprócz tego, z lasów skarbowych dawano ubogim drzewo budowlowe, na odbuwanie sobie domów; dozwolono paść bespłatnie w lasach tych bydło; odroczono lub całkowicie darowano zaległe podatki; i rozdzielono summę 4,598,287 złotych pomiędzy najbardziej biednych, na zapomogi. Zwrócenie wartości wszystkich dostarczeń, czynionych dla wojska rossyjskiego podczas kampanii, uwolnioném zostało od wszelkich zwłok, przywiązanych do zwykłej formy rachunków likwidacyjnych, i teraz summa ich wynosi do 1,200,000 złotych. Nakoniec, czynna pieczołowitość rządu opatrzyła mieszkańców we wszystkie środki, dążące do zapewnienia ich dobrego bytu. Naczelnikom wojskowym zalecono czuwać jak najściślej, ażeby włościanie nie cierpieli żadnych nadużyć, ani byli zmuszani do żadnych ciężarów, nie upoważnionych prawem lub nie zastrzeżonych przez szczególne umowy, i ażeby, z największym pospiechem, czyniono sprawiedliwość ich skargom w tym przedmiocie; wszystkie rekwizycye ze strony wojska najsurowiej zostały zabronionémi; i zbawienne skutki tego rosporządzenia, okazują się już z dobrego porozumienia, panującego pomiędzy mieszkańcami a wojskiem naszém, kwaterującém w okolicach, które niedawno jeszcze były teatrem najzawziętszych zapasów; wszędzie żołnierze rossyjscy zachowują najściślejszą karność i najdoskonalszy porządek.

W tymże czasie, gdy rząd z niezmordowaną gorliwością zajmował się wskrzeszeniem pomyślności publicznej, zwracał też uwagę na tłumy sierot płci obojej, pozbawionych przez wojnę rodziców i całkiem opuszczonych. Wszystkie te dzieci umieszczone zostały na koszcie rządu w rozmaitych zakładach wychowania i naukowych, stosownie do ich płci, wieku i stanu.

Opłakany stan finansów wymagał najściślejszych rewizyj, najczynniejszego zarządu, i organizacyi silnej i stałej. W chwili wejścia wojsk rossyjskich do Warszawy, znaleziono w kassie bankowej zaledwie 800,000 zł.; po uczynieniu pilnych poszukiwań w celu odzyskania należności skarbowych, odkryto znaczne kapitały tego zakładu, które się podówczas znajdowały za granicą. Zbiór dochodów publicznych, dzięki przedsięwziętym w tym przedmiocie rosporządzeniom, szedł dalej tak pomyślnie, iż rząd ujrzał się w możności pokrycia wszystkich potrzeb, znacznie ograniczając zasiłki nadzwyczajne, do których uciec się musiano w budżecie 1832; nakoniec obrachowano ogół długu krajowego przed rewolucyą, dla utrzymania w nietykalności wszystkich zobowiązań do których skarb przezeń był zmuszonym. Zbytecznąby było dodawać, że owocem tych wszystkich środków było przywrócenie kredytu publicznego, jednej z najpierwszych zasad dobrego bytu narodów.

Takim sposobem okropne ślady rewolucyi codziennie zacierają się w całej rozległości tego kraju: przemysł jego odradza się z nową siłą, i przeciąg kilku lat wystarczy, ażeby Polska na nowo zakwitła, i doszła do nowego stanu pomyślności, do którego zawsze chciały ją doprowadzić wszystkie usiłowania rządu.

— Pocieszającą jest dla przyjaciela ludzkości rzeczą widzieć, że kiedy pewne narody, opętane fałszywemi wyobrażeniami urojonej cywilizacyi, coraz więcej ostygają dla religii, lub wpadają w zgubne błędy sektarskie, ludzie rodem z najodleglejszych krajów, którzy na gościnnej ziemi tutejszej stolicy składają trzodę Rzymsko-katolicką, zacząwszy od najwyższych, aż do najniższych stopni społecznych stawią przykład prawdziwej pobożności. Upływający już wielki post tegoroczny, we wszystkich trzech kościołach, Petersburskich stale zgromadza liczną publiczność pobożnych; rekollekcye odbywane w kilku językach w wielkim kościele S. Katarzyny, pilnie były uczęszczane. Tu niemożemy nie wspomnieć, że na trzecim tygodniu postu widzieliśmy, s prawdziwą pociechą, jak zostający w służbie morskiéj, niegdyś żołnierze wojska polskiego, wzięci w niewolą czasu ostatniej rewolucyi, tudzież nieletni kantoniści, przeprowadzeni tu s Kalisza, gotowali się do Wielkonocnej spowiedzi. Pierwsi, w liczbie około 500, a drudzy około 200, chodzili wciąż przez dni kilka do wielkiego Katolickiego kościoła na msze i poobiedne rekollekcye, a potém z budującą skruchą przystępowali do przyjęcia N. Sakramentu. Szczególnie rozrzewniającym był widok mnóstwa drobnych żołnierzy, którzy podobno po raz pierwszy dopełniali tego świętego obrzędu.

Chwała i dzięki dobroczynnemu rządowi, że opatrując potrzeby ciała, nie zapomina i o duszy potrzebach; że, bez względu na różnice wiary, z ojcowską pieczołowitością zachęca i dojrzałych i młodych do wypełniania obowiązków chrześcijańskich.

— 19 b. m. odbyło się tu w Petersburgu otwarcie domu przytułku ludzi pracowitych, pod nazwaniem Demidowskiego, w obecności N. Cesarzowej Jmci, dostojnej Orędowniczki tego dobroczynnego zakładu, Wielkiej

Xiężnej Heleny Pawłowny, WW. Xiężniczek Maryi, Olgi i Alexandry Mikołajowien, tudzież PP. Ministra Spraw Wewnętrznych, Jenerał-gubernatora Petersburskiego i innych wysokich urzędników, zaproszonych z roskazu N. Pani, która, przy tej okoliczności raczyła ofiarować na rzecz zakładu 1000 rubli. S powodu nieobecności założyciela zarząd domu powierzonym został Dyrektorowi, Kamerjunkrowi *Durnowo*. Żona Radcy Dworu Pani Eudoxia *Chwostow* mianowana Dozorczynią.

— Tegoż dnia miało miejsce otwarcie Sądu Handlowego Petersburskiego, w obecności znakomitych rossyjskich i obcych negocyantów i licznie zgromadzonych gości. Po odbyciu nabożeństwa Członkowie Sądu zaprosili obecnych do osobno urządzonej galeryi na świadanie, wśród którego spełniono zdrowie Dobroczynnego Monarchy, który ustanowieniem tego sądownictwa dał nowy dowód swego przywiązania do narodu i sprawiedliwości, zdrowie Najjaśniejszej Jego Rodziny, tudzież mnogie inne toasty. Ostatni, wniesiony przez jednego z gości, był następujący: «Oby każdy, mający dobrą sprawę, wychodził «s sądu Handlowego tak wesołym, jak my w tej chwili «jesteśmy.»

— 16 b. m. zostanie pamiętném w dziejach tutejszego angielskiego klubu: stowarzyszenie to przyjmowało u siebie Jenerał-feldmarszałka xięcia *Warszawskiego* hrabię *Paskiewicza-Erywańskiego*. Niezmyślone uwielbienie, szacunek i przywiązanie spotkały tu bohatera. Tego dnia przeszło 250 osób obiadowało w klubie. S powszechnym zapałem spełniono pierwszy toast za zdrowie Najukochanego Monarchy, Jego Najjaśnieszej Małżonki, Następcy i całej rodziny Cesarskiej, rękojmi szczęścia Rossyi na potomne wieki. Potém wniesiono zdrowie miłego gościa, i puhary z głośnym okrzykiem wypróżnione zostały przy odgłosie muzyki wojennej, i śpiewaniu wierszy na wzięcie Warszawy, ułożonych na notę narodowej pieśni polskiej, przez pewnego prostego żołnierza s czynnej armii; wierszy bogatych nie w rymy, lecz w uczucie Ruskiej sławy, przywiązanie do wodza, miłość Cesarza i ojczyzny. Po skończonym obiedzie, członkowie *rossyanie* i goście rozeszli się po pokojach, *anglicy* zaś, według swego zwyczaju, pozostali u stołu i wnosili rozmaite toasty. Kiedy xiążę Warszawski przechodził na powrot przez jadalną salę, szanowni cudzoziemcy hucznie wykrzyknęli jego zdrowie, na które xiążę uprzejmie odpowiedział. Hołd szlachetny i godnie zasłużony! nie sami tylko Rossyanie powinni cieszyć się ze zwycięstw wojsk ruskich, lecz wszyscy dobrze myślący i rozsądni ludzie. Nie żądza zawojowań wodziła zastępy ruskie na pole bitwy, lecz wielkomyślne zamiary Monarchów rossyjskich: ustalenia beśpieczeństwa, porządku, spokojności i praw każdego z osobna i wszystkich w ogólności. Sam sposób wojowania za czasów Alexandra i Mikołaja, wziął nową postać, przyzwoitą wiekom i ludom oświeconym, łagodnym, chrześciańskim: życie, honor, mienie, spokojnych obywateli, są świętemi dla wojownika i nasi Cesarze, nagrodzając męstwo i waleczność na polu bitwy, obok tego odznaczają w żołnierzach łagodność dla zwyciężonych, ludzkość i względy dla bezbronnych mieszkańców. I tak, jeżeli wojny są jeszcze potrzebnemi w ogólnem życiu narodów, niech przynajmniej toczą się podług prawideł nakreślonych przez Ruskich Cesarzy a wykonywanych przez Ruskich wodzów. Oddawajcie im chwałę cudzoziemcy; sprawiedliwie oni na nię zasłużyli od nas i od was. *(Psz. Półn.)*

— Do Petersburga przybyli: 24 b. m. ze Smoleńska, dymis. Jenerał-maj. *Chrapowicki;* z Wilna, obywatel pow. Zawilejskiego *Paszkiewicz;*—25*go*, z Jamburga, dowodzca 5*ej* bryg. pieszej gwardyi Jen.-maj. *Bergmann* 2; z Wyborga, sprawujący obowiąski naczelnika artyleryi czynnej armii Jen.-por. *Gillenschmidt;*—26, z Nowgorodu Jen.-maj. korpusu dróg komunikacyi *Matusewicz*. Wyjechali: 25*go*, do Brześcia Litewskiego, dymiss. R. R. St. *Obreskow;* do Wyborge, Jen.-major *Teslew*.

Kuryer Litewski, pod dniem 13 Marca umieścił następny dodatek do obwieszczenia uczynionego od Podolskiej Likwidacyjnnej Kommissyi i umieszczonego w Tygodniku Petersburskim 26 Grudnia, Wiadomościach Moskiewskich 26 Listopada, Kuryerze Litewskim 21 tegoż m. i w Wiadomościach Warszawskich 16 Grudnia 1832 roku.

Lista byłych właścicieli, których majątki w Gubernii Podolskiej sekwestrowane i skonfiskowane.

Bernatowicz Alexander.—Weker Antoni.— Dobek Zygmunt. — Jełowicki Wacław. Synowie tegoż Edward, Alexander i Eustachy.—Zalewski Hieronim.—Korsak Juliusz.—Malinowski Jakób.—Potocki hr. Alexander.—Rzewuski hr. Wacław.—Sobański Gotard.—Sobański Izydor. — Sobański Alexander.—Słonecki Jan.—Stempowski Wincenty.—Stempowski Leon.—Trzaskowski Klemens. — Tyszkiewicz hr. Wincenty.—Filanowicz Faustyn.—Chodykiewicz Hieronim.—Chłopicki Ludwik.—Czartoryski xiążę Adam.— Januszkiewicz Adolf.

Lista obywateli, których majątki, podlegające sekwestrowi i konfiskacyi, dotąd niewyszukane. wane:

Brudnicki niewiadomego imienia.—Brilian Makary.—Biliński Jan. — Biliński Alexander. — Woroniecki xiąże Cypryan.—Włodecki niewiadomego imienia.—Hofszteter Wincenty.—Gajewski niewiadomego imienia.—Ertel fon Dessau baron Karol.—Żołobowski Ferdynand Antoni. — Kołysko Benedykt, Syn jego Tytus.—Naborniczewski Jakób.—Swirski Józef.— Solikow niewiadomego imienia. — Sczygielski Karol.—Janiszewski Waleryan.—Peszyński Tytus. — Krasucki Józef.—Chutkowski Ignacy.—Petrykowski Alexander.—Sokołowski Józef.— Zbykalski Leonard. — Dobrowolski Karol.—Meciszewski Jan.

Niewiadomego imienia.

Kurowski.—Olszewski.—Groza.—Groza. — Ginowski.—Włodek.—Skalski.—Popowski.—Zajączkowski. — Wachowicz.—Wachowicz.

Oprócz tego s powiatów: Kamienieckiego.

Klimkiewicz Henryk, odstawny porucznik wojsk Polskich. — Jackowski niewiadomego imienia Adwokat. — Jazwiński Franciszek 14 klassy.—Michałowski Ferdynand Student Wileńskiego Uniwersytetu.—Eysmont Hippolit.—Eysmont niewiadomego imienia.—Mikołajewski Mikołaj.—Kutiowski Jan, odstawny kornet.—Kuczyński Józef.—Wysocki Piotr.—Biliński Leon Kolleski Rejestrator.—Branecki Antoni.—Dziwakowski Wincenty.—Zwierzchowski Antoni.—Zakonnicy kapucyni: Kijowski Dyonizy i Tomaszewski Mateusz.—Żukowski niewiadomego imienia Wikary Czarnokozinieckiego Kościoła.—Alexandrowicz Józef Witold.—Finga Marcin.—Żu-

kowski Julian.—Żukowski Teofil.—Narczyński Joachim.—Tysowski Jan.—Kulczycki Stefan.—Jarowy Teodor.—Jaszkowski Józef.—Jaszowski Hilary odstawny unter-oficer.—Dunin Karol odstawny kapitan wojsk Polskich.—Lubański Augustyn.—Wrzeszcz Jan.—Biliński Jan.—Bujno Michał Kapitan odstawny wojsk Polskich.—Balicki Kazimierz.—Dżulisa Józef. Drogoszewski Wiktor.—Broszniowski Józef.—Broszniowski Klemens.—Zródłowski Antoni. — Ostrowski Jan-Nepomucen.—Stepnowski Marcelli Kollegski Rejestrator.—Paprocki Jan.

Proskurowskiego.

Znamirowski Jakób. — Lipski Stanisław. — Chmieliński Arkady.—Piatnicki Bartołomiej.—Ostrowski Andrzej.—Malczewski Antoni.—Sarnowski Fortunat.—Ciechanowski Szymon.—Jasiński Jan. — Sucharski Wojciech. — Witkowski Jan.—Witkowski Franciszek.—Żelski niewiadomego imienia.—Mańkowski Wincenty.—Boryl Jan.—Piotrowski Jan.—Bentkowski Leopold. — Żardecki Alexander. *(d. c. p.)*

Odessa 19 *Marca.* 12 b. m. przybył tu główny dowodzca floty i portów Czarnomorskich, admirał *Greigh.*

— Eskadra Kontr-admirała *Kumani*, zatrzymywana dotąd przeciwnemi wiatrami, 18 b. m. wyszła s tutejszego portu w piękną pogodę, przy pomyślnym wietrze, z wojskiem przeznaczonem do wylądowania, pod dowodztwem Jenerał-majora *Ungebauer.* Wnoszą iż eskadra to połączy się s eskadrą Kontr-admirała *Łazarew*, znajdującą się w Bostorze.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 *Marca.* W izbie parów 19 b. m. hr. Roden złożył jednę prośbę przeciw nowemu systematowi publicznej nauki w Irlandyi, s tego szczególniej względu, iż nadaje nazbyt wielki wpływ katolikom, a tém samém nie dozwala większej części protestantów posyłać dzieci swoich do szkół.

— W izbie niższej 19 b. m. gdy P. Buxton chciał podać swoj wniosek względem niewoli w osadach, lord Althorp prosił, ażeby odłożył go na chwilę, albowiem sami ministrowie zajęci są teraz projektem tego rodzaju i podadzą go izbie 22 Kwietnia. Wrócono potém do bilu o przytłumieniu rozruchów w Irlandyi. P. Attwood zaklinał izbę, ażeby odłożyła go do czasu swobodniejszego, a zajęła się raczej rzeczami bliżej dotyczącemi samej Anglii, gdy teraz więcej należy się lękać rewolucyi w samej Anglii aniżeli w Irlandyi, wié albowiem, iż wielkie nieukontentowanie panuje pomiędzy kilką milijonami jego ziomków; a przeciwnie, według ostatnich wiadomości z Irlandyi, w kraju tym wszystko jest już spokojném. P. Stanley zbijał to ostatnie twierdzenie P. Attwood, i dowodził, iż odroczenie bilu groziłoby krajowi największemi klęskami. Po wysłuchaniu jeszcze kilku mowców, wniosek P. Attwood odrzucono jednomyślnie, i izba przeszła do rozpraw nad 9*tym* artykułem bilu, dozwalającym lordowi namiestnikowi zabraniać wszelkich niebespiecznych stowarzyszeń, i artykuł ten, razem z dodatkiem zastrzegającym, iż lord namiestnik nie ma prawa zabraniać stowarzyszeń dozwolonych przez jakikolwiek urząd, jednomyślnie przyjęto.

Artykuł następujący, najważniejszy ze wszystkich, bo traktujący o wprowadzeniu do Irlandyi sądów wojennych, pociągnął za sobą długie rosprawy. Członkowie irlandscy powstawali przeciw temu z dawnémi swojémi argumentami; narzekali na naruszenie konstytucyi, na oczewiste zamiary narzucenia Irlandyi despotyzmu wojennego, i starali się wykazać, iż przy czynnej pomocy zwyczajnych środków sądy wojenne wcale są niepotrzebne. Jednakże artykuł ten przyjęto, większością 270 przeciw 130 głosom.

20 b. m. toczyły się dalej rosprawy w tym przedmiocie, i przyjęto kolejno artykuły od 11 do 22 włącznie.

21*go* izba tak była zajętą i rostargnioną przez rozmaite inne projekta które jej podawano, iż nie mogła wrócić do bilu o przytłumieniu w Irlandyi rozruchów. Dopiéro 22*go* przyjęto dwa ostatnie jego artykuły, pierwszy większością 141 głosów przeciw 67, drugi zaś, zawieszający w Irlandyi moc prawa *Habeas Corpus* większością 156 przeciw 64 głosom. Słuchanie raportu o całym bilu odłożono do 26 b. m.—Nakoniec uchwalono jeszcze wydanie summy 16,844 f. ster. na muzeum brytańskie.

— Piszą z Deal pod d. 20 b. m. iż fregata francuska *Syrène* z kontr-admirałem Villeneuve, wyszła stamtąd do Cherbourg, dla naprawy. Podobnież większa część okrętów połączonej eskadry musiała udać się dla naprawy poniesionych uszkodzeń do rozmaitych innych portów.

— Statek parowy *Albion*, wracający z Malty i Vigo, przywiozł nam wiadomości z Oporto dochodzące 4 b. m. W dniu tym właśnie, wojska Don Miguela, po bombardowaniu miasta przez całą noc, przypuściły o świcie attak w kierunku Cordello i St.-Jean da Foz, lecz zostały odparte ze stratą przeszło 600 ludzi. W wojsku Don Pedra, ucierpiał tylko znacznie oddział żołnierzy szkockich, tak, iż prócz majora Shaw który nim dowodzi, wszyscy oficerowie zostali ranieni. Ogółem konstytucyjoniści utracili w zabitych i ranionych do 100 ludzi, i codziennie spodziewali się posiłków w ludziach i zapasach wojennych.

— Jenerał-major Evans, znaleziony został przed kilką dniami rościągnionym w pokoju swoim twarzą do ziemi; doktorowie oświadczyli, że przyczyną jego nagłego zgonu była uderzenie krwi do głowy.

— Gazety otrzymane z Nowego-Yorku dochodzą 21 Lutego, lecz nie zawierają żadnej wiadomości wielkiej wagi. Jenerał Jackson od czasu powtórnego swojego obioru, okazuje największą troskliwość w sprawach Karoliny południowej. Nakazuje ciągłe uzbrajanie się, i w okólnikach swoich ostrzega, iż te wojenne przygotowania mają jedynie na celu zapobieżenie besprawiom stronnictw, opieranie się wszelkiej napaści i obronę twierdz Stanów-Zjednoczonych. W Karolinie nie mniej też czynnie zajmują się około przygotowania się do oporu. P. Leigh, komissarz Wirginii rezydujący w Karolinie, zaklina ją o nie uciekanie się do żadnego gwałtownego środka, obiecuje otrzymać od rządu powszechnego zmianę taryffy w sposobie przyjacielskim, i w ogólności przemawia w tonie nader wyniosłym. W samem siedlisku rządu taryffa wcale nieznaczące robi postępy, i projekt P. Clay mocny znajduje opór. W jednej z rospraw, które nadzwyczaj się przedłużają, P. Calhoun, gorliwy obrońca Karoliny, s takim zapałem i tak długo mówił, że aż omdlał i upadł z wysilenia.

— W kawiarni Lloyds przybito ogłoszenie, iż schwytanie kilku okrętów francuskich w Indyach Wschodnich, które przypisywano hollendrom, było sprawą rozbojników morskich, którzy ukrywali tylko swoje łupiestwa pod zasłoną bandery hollenderskiej.

— *Sun* donosi, jakoby admirał Sartorius wyrzekł się już głównego dowództwa nad siłami morskiemi Don Pedra, i, że zastąpić go ma kapitan Crosbie.

Paryż 24 *Marca.* Postanowieniem Królewskiem z d. 22 b. m. jenerał-porucznik hrabia Horacyusz Sebastiani, członek izby deputowanych mianowany został ministrem, s prawem zasiadania w radzie ministrów.

— List pisany do jednego z pierwszych tutejszych lekarzy, przez jednego z jego kollegów bawiących w Bordeaux, potwierdza smutną wiadomość, iż xżna Berry ma suchoty płucowe w drugim stopniu. Od początku bieżącego miesiąca xżna ani razu nie wychodziła już do ogrodu cytadelli, ani nawet ze swojego mieszkania, a od 16*go* nie wstaje z łóżka.

— Poseł porty Ottomańskiej przy dworze Londyńskim, Namik Pasza, przybył tu 21 b. m., z dwóma sekretarzami; zabawi ze dwa tygodnie, i uda się przez Berlin i Wiedeń na powrót do Konstantynopola. Mówi on płynnie po francusku.

— 1*szy* batalijon 57 linijowngo pułku, bawiący dotąd w Morei, otrzymał roskaz wrócenia do Francyi.

— Według wiadomości z Lizbony, Migueliści attakowali 7 b. m. w kilku kolumnach baterye Oporto i prawie całkiem je zniszczyli. Jeden okręt Don Pedra który chciał był przedrzeć się przez rogatkę, mimo dział nadbrzeżnych, został zatopionym. W ogólności sądzą, iż stan Don Pedra nader jest teraz krytycznym. — Admirał Sartorius wypłynął z Vigo 4 b. m. dla wrócenia nad brzegi Portugalii.

— Gazeta wychodząca w Algerze p. t. *Moniteur Algérien*, ogłasza pod d. 3 Marca roskaz dzienny, wydany do wojska przez jenerała Savary, xcia Rovigo, przed jego odjazdem do Francyi; wyjazd ten, xżę Rovigo przypisuje potrzebie udania się do Paryża, dla odbycia tam ciężkiej operacyi chirurgicznej, po której wytrzymaniu ma znowu do Algeru wrócić, jeszcze przed rospoczęciem działań wojennych.

— Bryg który przewiózł do Francyi xcia Rovigo wytrzymał niedaleko wysp Balearyjskich okropną burzę morską i cudem prawie został wyratowany. Morze niezmiernie roskołysane, co chwila pokrywało cały pokład okrętowy, a chociaż otwory prowadzące wewnątrz były przykryte, woda zalała cały spód okrętu i wszystkie izby na 2 stop wysokości. Dwa razy bryg omal się nie wywrócił i zaledwie potrafiono podnieść go, przez zrzucenie do morza części artyleryi.

— Na posiedzeniu sądu d'assises, na którem skończoną została sprawa oskarżonych o zamach na życie Królewskie, a o którém w przeszłym numerze Tygodnika obiecaliśmy obszerniejszą zdać sprawę, największą zwróciły na siebie uwagę słowa jeneralnego Prokuratora P. Persil, wyrzeczone do przysięgłych: «Obrońcy oskarżonych mówił P. Persil, dotkną bez wątpienia niebeśpiecznych punktów: lecz nie powinni zapominać, że przysięgali na zachowywanie należnego rządowi szacunku. Jeśliby wszakże, używali wyrażeń s którychby się okazywała wzgarda ku rządowi, sąd nie omieszka natychmiast przedsięwziąść należytych środków. Występek popełnionym został przez jednego tylko P. Bergeron; jego jednego tylko przed sąd powołaliśmy, i o nim też jednym macie stanowić.» Po tych słowach posiedzenie zostało zawieszoném na półgodziny. W ciągu tego czasu weszło do sali mnostwo milicyi miejskiej, którą rozstawiono w sali, dla zapobieżenia wszelkim zamieszaniom i naruszeniu spokojności sądowej. Po nowem otwarciu posiedzenia, mówił naprzód adwokat i deputowany Joly, obrońca P. Bergeron, i oświadczył, że nawet bez zagajenia prokuratora jeneralnego, który z góry pogroził adwokatom, nie myślą oni bynajmniej o ubliżaniu powadze rządu. Następnie objaśniał, jakim sposobem wszystkie oskarżenia i podejrzenia na P. Bergeron, okazały się w ciągu processu bezzasadnémi, i jak fałsz ich wykrywa się z samych nawet szczegołów obwinień. Policya twierdzi, że już 17 Października, z doniesień PP. Biessant i Chatry-Lafosse wiedziała, iż Bergeron zamierza o zamachu na życie Królewskie; że wkrótce doniesienia te stwierdzonémi zostały świadectwém PP. Collet i Cantineau, i że 14 Listopada dokładnie już wiedziano, iż Bergeron, Villiars i Giroux zamierzają przedsięwzięcie swoje przywieść do skutku w d. 19 tego miesiąca. Pomimo tego, policya dozwoliła zbliżyć się temu dniowi, który miał być dla całej Francyi tak niebeśpiecznym, nie przedsięwziąwszy żadnych nawet kroków dla zatrzymania spiskowych, których mieszkanie było jej wiadomém. Stąd, jeśliby nawet Bergeron był występnym, winną jest tem bardziej i policya, gdy zatrzymawszy w owych dniach mnóstwo osób, zostawiła jednak wolność głównemu naczelnikowi spisku. Dalej zważywszy i porównawszy nawzajem świadectwo pułkownika Ruffier, iż w pałacu Tuillieries wiedziano przed kilką jeszcze dniami o zamierzanym na życie Królewskie zamachu, z zeznaniem jenerałów Delessert, Pajol i Bernard, którzy w chwili wystrzału nie słyszeli świstu żadnej kuli, i ze świadectwem sierżanta miejskiego Scherer, s którego rąk wyrwał się schwytany na gorącym uczynku sprawca, —czyliż nie należałoby słusznie szukać ręki która całą tą dramą kierowała, w tłumie różnego rodzaju sług policyjnych, przez rząd utrzymywanych? Lękliwych lecz wiernych konstytucyi deputatów, którzy w początkach oburzeni byli naruszeniem karty konstytucyjnej przez ogłoszenie stanu oblężenia, należało skłonić na stronę ministerstwa, i dla tego koniecznym był wypadek, któryby zwrócił na siebie uwagę powszechną, i dał powód do słusznych zażaleń przeciw duchowi stronnictw. Wypadek ten przygotowano jak najsztuczniej, i dla nadania mu większéj wagi nie aresztowano ani Giroux, ani Bergeron, gdyż w takim razie policya zostałaby tylko samą jedną. Tu P. Joly przypomniał o wszystkich rozruchach podniecónych przez policyą w ciągu ostatnich lat 17*stu*, w których osobami działającémi byli zbrodniarze, umyślnie w tym celu z galer wypuszczani. I, dla tego, mówił, czyliżby nie można zapytać, azali ręka podobnego złoczyńcy nie została też użytą do wystrzelenia z nabitego pustym ładunkiem pistoletu?» O wyroku sądu, który obu oskarżonych uwolnił od winy, wiadomo już czytelnikom Tygodnika.

— *Méssager des Chambres* ogłasza, iż gdy xżna Berry nie oznaczyła dotąd sama lekarza mającego być przy jéj połogu, którego obiór był jej zostawionym, i gdy Dr. Dubois ma być przytomnym tylko na przypadek nagłej potrzeby, rząd posyła na ten koniec do Blaye Dra Deneeux, który jest, jak wiadomo, zwyczajnym akuszerem xżny Berry. — Wieści też, iż xżna Berry nie chciała przyjąć wizyty Dra Dubois, okazują się mylnemi, gdy sławny ten professor bynajmniej się nawet dotąd nie starał, ażeby go xżnej przedstawiono.

Stuttgard 22 Marca. Izba stanów Wirtemberskich otrzymała 21 b. m. od Króla swojego reskrypt, wyrażający jego nieukontentowanie z adressu tychże stanów, podanego mu w dniu 13 t. m., którym zupełnie nie odpowiedziały oczekiwaniom J. K. M. i wyrażonej w reskrypcie z d. 28 Lutego nadziei, iż odrzucą jednomyślnie wniosek jeden, nastający na najpierwsze zasady rządu monarchicznego. W skutek reskryptu takowego, nazajutrz, naczelnik wydziału spraw wewnętrznych, odczytał wyrok Królewski rozwiązujący sessyą izby. *(J. S. P. G. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń komitetu złożonego dla zajmowama się szczegółami pomnika Walter Scottowi, postanowiono nie używać zebranej na to składki na żadne inne cele, prócz architektonicznego upiękrzenia miasta Glasgow. Składka na pomnik wynosi dotąd 1,100 f. sterl.

— Gazety Londyńskie odwołują teraz rozgłoszoną niedawno wiadomość, o śmierci historyka Jana Lingard. Doktor tego nazwiska, który się dobrowolnie głodem umorzył, był człowiek zupełnie inny.

— W muzeum Brytańskiém znajduje się drukowana xiążeczka, niezmiernie rzadka, pod tytułem: «Uniżona prośba od Manassesa ben Israel, z żydowskiego rodu, do Jego «wysokości Lorda Protektora Cromwella.» Wyłożone tam są skargi na ucisk, jakiego żydzi doznawali w Anglii, domaganie się o niektóre przywileje i nakoniec prośba, iżby katedra Św. Pawła w Londynie była im ustąpioną na Synagogę.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Z Uściługa. Do końca zeszłego miesiąca, handlarze s Królestwa Polskiego zakupili tu do 22,000 korcy pszenicy, dla spławienia jej Bugiem do Gdańska. Wisła i Bug puściły jeszcze 2 Lutego.

— *Z Berdyczewa.* W końcu zeszłego i w początku bieżącego miesiąca kupowano tu skwapliwie wełnę niższych gatunków, tak, iż ceny jej prawie się zrównały s cenami wyższych gatunków; prosta wełna Krymska i Bessarabska przedawała się po 18 r. za pud. — Za 100 r. ass. dają tu w złocie 9 dukatów ważnych, 1 r. 60 k. sr., w srebrze 27 r. 60 k. Za rubel srebrny dają 3 r. 61 k. ass.—W Brodach za 100 r. as. dają 27 r. 30 k. sr.— 100 r. as. w wexlu na Petersburg kosztuje 27 r. 80 k. sr. — W Odessie w pierwszych dniach Marca miało się znajdować pszenicy ozimej i nowej 265,000, arnautki starej i nowej 45,000 czetw.

— Do Libawy po 16 Marca przybyło 6 okrętów. Do Windawy pierwszy okręt przybył 15 Marca.

— Do Królewca w ubiegłym roku przybyło z gubernij Rossyjskich (zapewne z Grodzieńskiej i Wileńskiej) i s Królestwa Polskiego 126 wicin, 18 bajdaków, 60 płytów i 324 pruskich łódek.—W tymże roku do Gdańska s Polski przywieziono pszenicy (po 129 talar. łaszt) i żyta (po 80 tal. łaszt) w ogóle na 10,606,320 złp.; z gubernii Wołyńskiej przywieziono małą bardzo ilość, s powodu niedostatku wody na Bugu.

Handel Polski w Gdańsku. Podług doniesień konsula rossyjskiego z Gdańska handel tameczny drzewem, od lat kilku podupadły, a w r. 1832 dla Polskich przedawców nader niepomyślny, na rok teraźniejszy lepsze rokuje nadzieje. Znaczne zapasy bierwion i desek sosnowych tudzież innego drzewa do budowy okrętów, w Anglii i Francyi prawie zupełnie wyczerpane zostały. Dąb Amerykański, którego używano do budowy okrętów w Anglii, okazał się nie tyle przydatnym ile dąb polski. Cło od drzewa przychodzącego s Kanady ma być powiększone. Nadto, rząd angielski ogłosił kontrakt na dostawę 100,000 sześciennych futów dębowych desek; oczekują też poleceń na towar sosnowy z Anglii i Francyi. W ogóle w r. 1832 przywieziono s Polski drzewa na 1,484,040 zł. Zynku s Polski przywieziono 9362 cetn., co z zapasem dawniejszym daje ilość wywozową na 1832 r. 27,769 cetn., s których 27,649 wywieziono do Rossyi, resztę zaś do Anglii. Towar ten dość był potrzebowanym, lecz cena nie szła w górę. Wełny s Polski przywieziono do Anglii 4,344 cetn. na spekulacyją, gdyż artykuł ten jeszcze jest nieznany kupcom zagranicznym.

Ryskie rafinerye. Rafinerye cukru w Rydze prawie wszystkie są w bliskości miasta, lecz nie w samém mieście. Jest ich 6 i wszystkie należą do tamecznych kupców. Najwięcej piasku cukrowego oczyszcza rafinerya Braodeburga (10,000 skrzyń Hawańskich). Licząc skrzynię Hawańską po 12 pud. 20 funt. rafineryje Ryskie oczyszczają na rok do 362,500 pudów cukrowego piasku. Ryski proces oczyszczania różni się w tém od Hamburskiego, iż się odbywa bez przymieszania wapiennego rostworu i krwi wołowej.

Furmaństwo Rossyjskie. Następujący rachunek dowodzi wzrostu furmańskiego przemysłu między Brodami a Radziwiłłowem. W 1827 r. trudniło się furmanów 620; w 1828 r. 1453; w 1829 r. 1006; w 1830 r. 1048, w 1831 r. 152 (w tych trzech leciech trwały kwarantanny); w 1832 r. 1392.

Złoto sztuczne. Doktor Hermstad wynalazł niedawno kompozycyą, która ma prawie wszystkie własności złota, to jest: kolor, twardość, ciągłość i wagę. Różni się tylko tém, że niedokwasza się w wilgoci i czernieje; zachowana jednak sucho, może trwać długo, nie zmieniając koloru i nie tracąc właściwego złotu pozoru. Robi się następnym sposobem: 16 łotów platyny, 7 łotów oczyszczonej miedzi 1 łot zynku, włożone do tygla przysypać proszkiem węglowym i postawić w mocnym ogniu, w którym trzymać je dopóty, aż zleją się w jednę massę. Wtedy, po wolném ostudzeniu, można ten aliaż wyrabiać na sprzęty, temiż sposobami co i złoto.

S powodu Świąt następny numer Tygodnika wyjdzie w przyszły Piątek, $\frac{7}{19}$ Kwietnia.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 30-го Марта, 1833. Ценсоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.